The Holy See

PODRÓŻ APOSTOLSKA DO JAPONII

PRZEMÓWNIENIE OJCA ŚWIĘTEGO

O BRONI NUKLEARNEJ

Nagasaki, Pomnik Pokoju
24 listopada 2019 r.

[Multimedia]

Drodzy bracia i siostry,

To miejsce sprawia, że jesteśmy bardziej świadomi cierpienia i koszmaru, jakie jesteśmy w stanie sobie zadać jako ludzie. Zbombardowany krzyż i figura Matki Bożej, odkryte niedawno w katedrze w Nagasaki, przypominają nam po raz kolejny o niewypowiedzianych potwornościach, jakie na swym ciele poniosły ofiary i ich rodziny.

Jednym z najgłębszych pragnień ludzkiego serca jest pożądanie stabilności i pokoju. Posiadanie broni nuklearnej oraz innej broni masowego rażenia nie jest najlepszą odpowiedzią na to pragnienie. Co więcej, zdają się nieustannie wystawiać je na próbę. Nasz świat żyje przewrotną dychotomią chęci obrony i zapewnienia stabilności i pokoju opartej na fałszywym bezpieczeństwie wspieranym mentalnością strachu i nieufności, co doprowadza do zatrucia relacji między narodami i uniemożliwienia jakiejkolwiek dialogu.

Nie da się pogodzić pokoju między narodami i stabilności z jakimkolwiek usiłowaniem budowania na strachu przed wzajemnym zniszczeniem lub na groźbie całkowitej zagłady. Jest to możliwe jedynie wychodząc z globalnej etyki solidarności i współpracy w służbie przyszłości kształtowanej przez współzależność i współodpowiedzialność całej rodziny ludzkiej dziś i jutro.

Tutaj, w tym mieście, będącym świadkiem katastrofalnych konsekwencji humanitarnych i środowiskowych ataku nuklearnego, zawsze nie dość będzie usiłowań potępiania wyścigu zbrojeń. Trwoni on bowiem cenne zasoby, które zamiast tego mogłyby zostać wykorzystane na rzecz integralnego rozwoju ludów i ochrony środowiska naturalnego. W dzisiejszym świecie, w którym miliony dzieci i rodzin żyje w nieludzkich warunkach, wydane pieniądze i fortuny zarobione na produkcji, modernizacji, konserwacji i sprzedaży coraz bardziej niszczycielskich broni są nieustanną napaścią wołającą do nieba.

Miliony mężczyzn i kobiet na całym świecie pragną świata pokoju, wolnego od broni nuklearnej. Przekształcenie tego ideału w rzeczywistość wymaga udziału wszystkich: osób, wspólnot religijnych, społeczeństwa obywatelskiego, państw posiadających broń jądrową i tych, które ich nie posiadają, sektora wojskowego i prywatnego oraz organizacji międzynarodowych. Nasza reakcja na zagrożenie bronią nuklearną musi być zbiorowa i skoordynowana, oparta na żmudnej, ale stałej budowie wzajemnego zaufania, która przełamałaby obecnie dominującą dynamikę nieufności. W 1963 r. papież św. Jan XXIII w encyklice *Pacem in terris*, domagając się również zakazu broni atomowej (por. n. 60), stwierdził, że prawdziwy i trwały pokój między narodami nie może opierać na równowadze sił zbrojnych, ale jedynie na wzajemnym zaufaniu (por. n. 61).

Konieczne jest przełamanie przeważającej obecnie dynamiki nieufności, która grozi doprowadzeniem do demontażu międzynarodowej architektury kontroli zbrojeń. Jesteśmy świadkami erozji multilateralizmu, jeszcze poważniejszej w obliczu rozwoju nowych technologii broni. Takie podejście wydaje się dość niekonsekwentne w obecnym kontekście naznaczonym wzajemnymi połączeniami i stanowi sytuację, która wymaga pilnej uwagi, a także poświęcenia ze strony wszystkich przywódców.

Kościół katolicki, ze swojej strony, nieodwołalnie angażuje się w stanowcze krzewienie pokoju między ludami i narodami: jest to powinność, do której czuje się zobowiązany wobec Boga i wszystkich mężczyzn i kobiet tej ziemi. Musimy niestrudzenie działać i nalegać na niezwłoczne wsparcie głównych międzynarodowych instrumentów prawnych dotyczących rozbrojenia i zakazu broni jądrowej, w tym Traktatu o zakazie broni jądrowej. W lipcu, biskupi Japonii wystosowali apel o likwidację broni nuklearnej, a co roku w sierpniu, Kościół japoński organizuje dziesięciodniowe spotkanie modlitewne w intencji pokoju. Oby ta modlitwa, niestrudzone starania na rzecz promocji porozumień, nacisk na dialog, były „bronią”, w której pokładamy ufność, a także były źródłem inspiracji wysiłków na rzecz budowania świata sprawiedliwości i solidarności, która zapewniłaby realne gwarancje dla pokoju.

Będąc przekonanym, że świat bez broni nuklearnej jest możliwy i konieczny, proszę przywódców politycznych, aby nie zapominali, że nie obronią nas one przed zagrożeniami dla bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego naszych czasów. Należy rozważyć katastrofalny wpływ ich używania z punktu widzenia humanitarnego i środowiskowego, rezygnując z umacniania atmosfery strachu, nieufności i wrogości, napędzanej doktrynami nuklearnymi. Obecny stan

naszej planety wymaga ze swej strony poważnej refleksji nad tym, w jaki sposób można wykorzystać wszystkie te zasoby, z odniesieniem do złożonej i trudnej realizacji Agendy 2030 na rzecz zrównoważonego rozwoju, a zatem osiągnięcia takich celów, jak integralny rozwój ludzki. Zasugerował to już w 1964 r. papież św. Paweł VI, kiedy zaproponował pomoc najbardziej wydziedziczonym, za pośrednictwem *Funduszu Światowego* zasilanego częścią wydatków na zbrojenia (por. *Przemówienie do dziennikarzy*, Mumbaj, 4 grudnia 1964 r.; Enc. *Populorum progressio*, 26 marca 1967, 51).

Z tego powodu kluczowe znaczenie ma stworzenie narzędzi, które zapewniłyby zaufanie i wzajemny rozwój oraz możliwość liczenia na przywódców, którzy stanęliby na wysokości zadania. Zadanie to z kolei angażuje nas i stanowi dla nas wszystkich wyzwanie. Nikt nie może być obojętny w obliczu cierpienia milionów mężczyzn i kobiet, które wciąż pobudza nasze sumienia. Nikt nie może być głuchy na krzyk swego brata, wołającego ze swej rany. Nikt nie może być ślepy w obliczu ruin kultury niezdolnej do dialogu.

Proszę was, abyście codziennie gromadzili się na modlitwie o nawrócenie sumień i triumf kultury życia, pojednania i braterstwa. Takiego braterstwa, które potrafiłoby uznać i zagwarantować różnice w poszukiwaniu wspólnego celu.

Wiem, że niektórzy z obecnych tutaj nie są katolikami, ale jestem pewien, że wszyscy możemy modlić się o pokój słowami przypisywanymi świętemu Franciszkowi z Asyżu:

O Panie, uczyń z nas narzędzia Twojego pokoju,
abyśmy siali miłość, tam gdzie panuje nienawiść;
wybaczenie, tam gdzie panuje krzywda;
wiarę, tam gdzie panuje zwątpienie;
nadzieję, tam gdzie panuje rozpacz;
światło, tam gdzie panuje mrok;
radość, tam gdzie panuje smutek.

W tym miejscu pamięci, które nas przytłacza i nie może zostawić obojętnymi, tym bardziej znamienne jest zaufanie Bogu, aby nauczył nas, jak być skutecznymi narzędziami pokoju, a także jak pracować, by nie popełniać błędów z przeszłości.

Obyście wy, wasze rodziny i cały kraj mogli doświadczyć błogosławieństwa dobrobytu i harmonii społecznej.

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana